

Nieznani, Przyjaci

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

W tawernie, tej za rogiem, gdzie czerwone płynie wino,
Wśród zgietku zapoconych łbów wyróżnia się dziewczyna.

Wesoła śpiewa, bawi się, a wszyscy w krąg pijani,
Co chwila inny facet w jej wsysa się ust aksamit.

Ref.: Przyjaciółko żeglarzy, o Tobie każdy marzy,
Kiedy wina trochę więcej wypije!

Przyjaciółko żeglarzy, słodki uśmiech na twarzy,
Ta tawerna, to bez Ciebie nie żyje!

Przed chwilą piła wino tu, a już przy drugim stole,
Z innymi swoich wdzięków czar wymienia na napoje,
A każdy stawia jej, by z nim spędziła choćby chwilę.

Zabawa trwa i szum, i gwar, i szanty pod sufitem.

Gdy czasem dłużej któryś z nich zawiśnie na jej wargach,
Wyciąga go na spacer po portowych zakamarkach.

Wracając woła taki gość w tawerny stając progach:

"Chłopaki, ech, złapałem dziś za nogi Pana Boga!"

Za jednym dzbanem, drugi dzban z tym winem karminowym,

Co ścina z nóg, przygina kark i pustkę czyni w głowie,

A ona, jak spełnienia znak, wśród pożądlivej braci,

Kasuje głupców raz po raz, wypłata po wypłacie.

ref... x2

Para raj, ra ra, raj ra... ..

Przyjaciółko żeglarzy, słodki uśmiech na twarzy,

Ta tawerna, to bez Ciebie nie żyje!